



„Czyni każdy w swem kółku co każe Duch Boży, a całość sama się złoży.“

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

KONGREGACJA ŚW OFICJUM.

69.

Potępienie książek.

W roku bieżącym Kongregacja św. Oficjum potępiła i poleciła wnieść do Indeksu ksiąg zakazanych następujące dzieła:

1) Ernesto Buonaiuti, *La Chiesa Romana*, Milano, Gilardi e Noto 1933.

2) P. Alfarc, Paul-Louis Chouchoud, Albert Bayet, *La problème de Jesus et les origines du christianisme*. Paris, Les Oeuvres Représentatives, 1932.

3) *Congrès d'histoire du christianisme*. (Jubilé Alphred Loisy) publié sous la direction de P. L. Chouchoud.

3) Carolus Guignebert — *Opera omnia*.

ŚW. PENITENCJARJA.

70.

Dekret o zyskiwaniu odpustów przez odmawianie brewjarza wobec Najświętszego Sakramentu.

(Acta Apost. Sedis, vol. XXV. str. 322).

Zważywszy, że osoby, obowiązane do odmawiania brewjarza, nie zawsze mogą odmówić *całe* oficjum, choćby dzieląc je na części, wobec Najśw. Sakramentu, wystawionego do publicznej adoracji, lub schowanego w tabernakulum, jak tego wy-

magają dla zyskania odpustów dekrety uprzednio w tej sprawie wydane (A. A. S. vol. XXII, str. 493, vol. XXIII str. 23, vol. XXIV str. 411), Ojciec św., Pius XI, pragnąc, by tylu duchownych bez swej winy nie było pozbawionych tej specjalnej zachęty do czci Najśw. Sakramentu, na prośbę Kardynała Wielkiego Penitencjarza, łaskawie zezwolił na audjencji 6 kwietnia b.r., ażeby, pozostawiwszy w swej mocy wszystkie uprzednie nadania, wszyscy ci, którzy obowiązani są do odmawiania brewjarza, zyskiwać mogli *odpust pięćuset dni* za odmówienie każdej tak zwanej godziny kanonicznej wobec Najśw. Sakramentu, nawet wtedy, jeżeli tylko częściami brewjarz odmawiają.

Odpust ten udzielony jest na zawsze, bez wydawania breve i bez względu na jakiegokolwiek inne zarządzenia przeciwne.

Dan w Rzymie, w siedzibie św. Penitencjarji, dnia 18 maja 1933 r.

(—) W. KARD. LAURI, Wielki Penitencjarz
(—) J. TEODORI, Sekretarz.

71.

Dekret o nadaniu odpustu za odmówienie wezwania przy sporządzaniu i naprawianiu sprzętów świętych i szat liturgicznych.

(Acta Apost. Sedis, Vol. XXV. str. 323)

Ojciec św., Pius XI, na audjencji, udzielonej Kardynałowi Wielkiemu Penitencjarzowi dnia 19 maja b. r. zadecydował, że wszystkie osoby, które darmo ofiarowują swą pracę, czy to u siebie, czy w zakładach do tego przeznaczonych, przy sporządzaniu, lub reperowaniu sprzętów świętych i szat liturgicznych, jako też i te osoby, które, popierając dzieła misyjne, przychodzą im z pomocą, dając pracę swych rąk, zyskać mogą odpust częstkowy trzystu dni, ile razy odmówią podczas tej pracy dla jej uświęcenia z sercem skruszonym to wezwanie: *Jezu, drogo i życie nasze, zmiłuj się nad nami*.

Odpust ten udzielony jest na zawsze, bez wydawania breve i bez względu na jakiegokolwiek inne zarządzenia przeciwne.

Dan w Rzymie, w siedzibie św. Penitencjarji 2 czerw. 1933 r.

(—) W. KARD. LAURI, Wielki Penitencjarz.
(—) I. TEODORI, Sekretarz.

PAPIESKA KOMISJA DO AUTENTYCZNEGO TŁUMACZENIA
KANONÓW KODEKSU.

72.

Wyjaśnienie wątpliwości.

Księża Kardynałowie, należący do Papieskiej Komisji Do Autentycznego Tłumaczenia Kodeksu, polecieli odpowiedzieć na przedłożone na plenarnem posiedzeniu wątpliwości w następujący sposób:

I. O autentyczności świętych relikwii.

I. Czy Wikariusz Generalny, w myśl kan. 1283 § 2, powinien mieć specjalne zlecenie Ordynariusza do uznania za autentyczną część św. relikwii, wziętą z całości za autentyczną uznaną.

II. Czy Wikariusz Generalny, na mocy kan. 1285 § 1, może bez specjalnego zlecenia Ordynariusza wystawić nowy dokument autentyczności, albo zaopatrzyć św. relikwie w nowy odcisk pieczęci.

O. Na I. *Twierdząco*.

Na II. *Przecząco*.

II. O zaskarżaniu małżeństwa.

I. Czy, zgodnie z kan. 1971 § 1 n. 1, jest uzdolniony do zaskarżania małżeństwa ten małżonek, który uległ groźbie lub przymusowi.

II. Czy, w myśl tegoż kan. 1971 § 1 n. 1, jest uzdolnionym do zaskarżania małżeństwa także ten współmałżonek, który ponosi winę za przyczynę nieważności małżeństwa, lub przeszkody małżeńskiej.

III. Czy, gdy zachodzi przyczyna przeszkody godziwa i uczciwa ze strony jednego współmałżonka, jest uzdolniony ten współmałżonek do wnoszenia zaskarżenia małżeństwa zgodnie z kan. 1971 § 1 n. 1.

IV. Czy, na mocy kanonu 1971 § 2, promotor sprawiedliwości ma z urzędu działać w sądzie.

Na I. *Twierdząco*.

Na II. *Przecząco*.

Na III. *Przecząco*.

Na IV. *Twierdząco*.

Dano w Rzymie, z Państwa Watykańskiego, d. 17 lip. 1933 r.

(—) P. KARD. GASPARRI, Prezes.
(—) I. BRUNO, Sekretarz.

73.

O fałszywej interpretacji dwu tekstów biblijnych.

Papieska Komisja Biblijna na przedłożone następujące wątpliwości taką dała odpowiedź:

I. Czy może katolik, zważywszy przedewszystkiem na autentyczną interpretację Ksiąg Apostołów (Dzieje II, 24-33, XIII, 35-37) tak wyklądać słowa psalmu XV, 10-11: „Non derelinques animam meam in inferno, nec dabis sanctum tuum videre corruptionem. Notas mihi fecisti vias vitae”, jakoby autor święty nie mówił tu o Zmartwychwstaniu Chrystusa?

Odpowiedź — *Przecząco.*

II. Czy można twierdzić, że słowa P. Jezusa, które czytamy u św. Mateusza, XVI, 26: „quid prodest homini, si mundum universum lucretur, animae vero suae detrimentum patiat?” Aut quam dabit homo commutationem pro anima sua?” jak również i te słowa, które czytamy u św. Łukasza IX, 25: „Quid enim proficit homo, si lucretur universum mundum se autem ipsum perdat et detrimentum sui faciat?” nie mają na względzie, w sensie literalnym, zbawienia wiecznego duszy, lecz tylko życie doczesne człowieka, bez względu na brzmienie samych słów i ich kontekst, jako też powszechne jednomyślne tłumaczenie katolickie.

Odpowiedź: *Przecząco.*

Dnia 1 lipca 1933 r. Ojciec św. Pius XI na audjencji, udzielonej Konsultorowi Sekretarzowi Komisji odpowiedzi powyższe zatwierdził i polecił ogłosić.

(—) JAN BAPTYSTA TREY C. S. SP.
Konsultor sekretarz.

ROZPORZĄDZENIA WŁADZY DIECEZJALNEJ.

74.

W sprawie obchodu rocznicy Odsieczy Wiednia.

W roku bieżącym obchodzimy 250 rocznicę Odsieczy Wiednia. W całej Polsce urządzone będą na pamiątkę tego doniosłego zwycięstwa oręża polskiego i ocalenia Europy przed zagładą uroczyste obchody, połączone z dziękczynnymi nabożeństwami.

Proszę uprzejmie Przewielebne Duchowieństwo o uwzględnienie w kazaniach znaczenia tej tak ważnej w dziejach chrześcijaństwa rocznicy. Obchody te urządzone będą, zależnie od miejscowości, w różnych terminach miesiąca września.

Sandomierz, dnia 1 września 1933 r.

† WŁODZIMIERZ, Biskup.

75.

W sprawie pomocy dotkniętym gradobiciem.

W dniu 30 lipca gminy Jurkowice, Lipnik, Wilczyce, Wiśniowa i Klimontów nawiedzone zostały straszną klęską gradobicia. Ludność tych gmin pozbawiona została prawie zupełnie tegorocznych zbiorów i znajduje się wobec widma głodu.

Proszę Przewielebne Duchowieństwo i Wiernych o popieranie akcji gminnych komitetów pomocy mieszkańcom, dotkniętym tą klęską i o wydatne śpieszenie z ofiarami na rzecz ludności pomienionych gmin.

Sandomierz, dnia 2 września 1933 r.

† WŁODZIMIERZ, Biskup.

76.

W sprawie przesyłania danych o nauczaniu religii.

Proszę uprzejmie Przewielebnych Księżów, jak również osoby świeckie, nauczające religii rzymsko-katolickiej w szkołach wszelkiego typu na terenie diecezji sandomierskiej, by zechcieli do dnia 15 października b. r. nadesłać ks. prałatowi Bronisławowi Ekiertowi, Wizytatorowi religii, pod adresem: Radom, Wysoka 38, następujące dane:

1. Miejscowość i ostatnia poczta.
2. Nazwa szkoły.
3. Imię i nazwisko wykładowego.
4. Rozkład zajęć.
5. Podręczniki używane do nauki religii w szkołach.

Sandomierz, dnia 12 września 1933 r.

† WŁODZIMIERZ, Biskup.

77.

Zmiany w składzie osobistym duchowieństwa.

Mianowani: Ks. kan. Krawczyk Władysław wice-rektorem Wyższego Seminarjum Duchownego; ks. dr. Granat Wincenty,

prefekt Seminarjum Naucz. w Radomiu, profesorem Seminarjum Duchownego Wyższego; ks. dr. Jop Franciszek redaktorem i wydawcą „Kroniki Diecezji Sandomierskiej”; ks. Sperzyński Antoni, wikariusz w Koprzywnicy, proboszczem w Sobótce; ks. Suwara Jan, wikariusz parafji Czarna, prefektem szkół pow. w Końskich.

Przeniesieni: ks. Zbroja Stanisław z probostwa w Tarłowie na probostwo do Modliborzyc; ks. Bogdański Antoni z probostwa w Sobótce na probostwo w Tarłowie; ks. Flont Stanisław z wikariatu w Polańcu na wikariat do Czarnej; ks. dr. Kozłowski Stanisław z prefektury w Końskich na prefekturę Państw. Seminarjum Nauczycielskiego w Radomiu.

Złożył egzamin konkursowy na beneficja ks. Laskowski Zenon, proboszcz parafji Grzegorzowice.

Zmarł w Otwocku 7 września ks. dr. Władysław Chrzanowski. Sandomierz, dnia 18 września 1933 r.

† WŁODZIMIERZ, *Biskup.*

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE

78.

Ustawa z dnia 25 stycznia 1933 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami.

(Dziennik Ustaw R. P. z dnia 20 lutego 1933 r. № 10 poz. 62).

Art. 1. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 265) ulega następującym zmianom:

1) w art. 2 w punkcie 1 zastępuje się wyraz: „groby” wyrazem „groty”;

2) w art. 17 skreśla się po wyrazie „zabytkom” przecinek oraz wyrazy: należącym do osób, wymienionych w art 13“, a wstawia się po wyrazie „muzeów” przecinek oraz wyraz „archiwów”

3) w art. 20 w ust. 2 w punkcie 1 zastępuje się wyrazy: „dni 3” wyrazem „miesiąca”;

4) w art. 21 dodaje się cztery nowe ustępy w brzmieniu:

„Zezwolenie udzielone być może bądź na wywóz na stałe, bądź na wywóz czasowy. Opłata stemplowa za zezwolenie na wywóz zabytku na stałe wynosi:

przy wartości zabytku do 10.000 zł. — 15% szacunku,
przy wartości zabytku do 20.000 zł. — 17% szacunku,
przy wartości zabytku do 50.000 zł. — 20% szacunku,
przy wartości zabytku do 100.000 zł. — 22% szacunku,
przy wartości zabytku ponad 100.000 zł. — 25% szacunku.

Podstawę wymiaru stanowi suma szacunkowa, zadeklarowana przez ubiegającego się o zezwolenie na wywóz. Jeżeli zadeklarowana suma szacunkowa, zdaniem władzy konserwatorskiej I. instancji, wynosi mniej, niż wartość sprzedażna zabytku, a wezwanie wystosowane do strony, aby zadeklarowała kwotę, zgodną z zapatrywaniem władzy konserwatorskiej, pozostało bez skutku mimo upływu dwóch tygodni od doręczenia wezwania, to władza konserwatorska I. instancji ustala wartość zabytku na podstawie oceny jednego lub więcej rzeczoznawców, powołanych według własnego uznania. Strona ponosi koszty tej oceny, jeżeli wartość, ustalona na podstawie opinii rzeczoznawczej, przewyższa wartość podaną przez stronę, więcej niż o trzecią część.

W razie udzielenia zezwolenia na wywóz czasowy zabytku pobrana być może kaucja w wysokości opłaty za wywóz zabytku na stałe. Kaucja ta ulega zwrotowi po stwierdzeniu powrotu zabytku z poza granic Państwa Polskiego.

Skarbowi Państwa przysługuje prawo przymusowego wykupu zabytku, zgłoszonego do wywozu na stałe, w przeciągu 3 miesięcy od daty zgłoszenia za cenę szacunkową, zadeklarowaną przez ubiegającego się o zezwolenie na wywóz”;

5) w art. 40 wstawia się po wyrazie: „muzeów” wyrazy: „lub archiwów” oraz dodaje się dwa nowe ustępy w brzmieniu:

„Winny nieprzywiezienia w terminie, ustalonym w zezwoleniu na czasowy wywóz, z powrotem do kraju zabytku, wywiezionego czasowo poza granice Państwa Polskiego, ulegnie karze aresztu do trzech miesięcy lub karze grzywny do 5.000 zł. Nadto należy orzec na rzecz Skarbu Państwa karę pieniężną, równającą się wartości zabytku, oraz utratę kaucji (art. 21), jeżeli była pobrana.

Wartość wywiezionego zabytku, jeżeli nie była już ustalona przy udzieleniu zezwolenia na wywóz czasowy, ustala władza konserwatorska II instancji”;

6) po art. 43 dodaje się nowy art. 43a) o brzmieniu następującem:

„Karom, przewidzianym w art 35—43, ulegają również winni naruszenia przepisów niniejszego rozporządzenia w stosunku do przedmiotów, których wartość zabytkowa nie została jeszcze stwierdzona orzeczeniem władzy konserwatorskiej, jeżeli ze względu na cechy artystyczne, kulturalne, historyczne, archeologiczne lub paleontologiczne zabytkowy charakter przedmiotu nie ulegał dla nich wątpliwości”.

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Ministrowi Sprawiedliwości oraz Ministrowi Spraw Wewnętrznych we właściwym każdemu z nich zakresie działania,

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie piętnastego dnia po dniu ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: (—) *I. Mościcki*.

Prezes Rady Ministrów: (—) *A. Prystor*.

Minister Wyznań R. i O, Publ.: (—) *J. Jędrzejewicz*.

Minister Sprawiedliwości: (—) *Czesław Michałowski*.

Minister Spraw Wewnętrznych (—) *Bronisław Pieracki*.

79.

Sąd najwyższy o rozwodach, udzielanych przez konsystorze prawosławne.

Sąd Najwyższy orzeczeniem (z dnia 14/IX. 32 № III. 1 Rw. 1226/32) ustalił następującą zasadę prawną, wpisaną następnie do księgi zasad przy III Prez. 86/31:

„Wyrok sądu duchownego prawosławnego, orzekający rozwód małżeństwa, zawartego na ziemiach byłego zaboru austriackiego między osobami dawniej religji rzymsko-katolickiej, z których jedna następnie przeszła na prawosławie, nie jest skuteczny przeciw małżonkowi, pozostającemu przy dawnej wierze, jeżeli ostatniem wspólnem prawem małżonków było prawo poaustriackie.”.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Najwyższy potępia bezprawne praktyki konsystorzy prawosławnych, udzielających rozwód stronie katolickiej:

„Art. 113 Konstytucji, wprowadzając dla związków religijnych przez państwo uznanych, daleko idącą autonomję, zastrze-

ga jednak w zdaniu ostatniem, że żaden związek religijny nie może stawać w sprzeczności z ustawami państwa. Zdanie to nie zawiera żadnych ograniczeń, odnosi się zatem nietylko do zasad wiary, lecz i do urządzeń i działalności Kościoła, do których należy także instytucja sądów duchownych.

Sąd zaś duchowny, przekraczający swem orzecznictwem granice działalności określone mu ustawą państwową, stawia się w sprzeczności z tą ustawą i orzeczeń tego rodzaju nie można poczytać za orzeczenia, wydane w zakresie władzy państwowej.

Prawo małżeńskie ogłoszone 24 czerwca 1836 r. powołało wprowadzić sądy duchowne grecko-rosyjskie (prawosławne) do rozpoznawania nieważności oraz rozwiązania związku małżeńskiego między osobą wyznającą religję prawosławną, a osobą wyznającą inną religję (art. 200 L. 3). Przepis ten nadający prawosławnym sądom duchownym hegemonję nad innymi wyznaniem, miał swą podstawę prawną w stosunku, który religja prawosławna zajmowała jako religja państwowa w cesarstwie rosyjskiem.

Z odrodzeniem się państwowości polskiej przewaga religji prawosławnej nad innymi wyznaniem ustalała. To też art. 114 Konstytucji nie utrzymuje tej hegemonji w mocy, lecz stanowi, że wyznanie rzymsko-katolickie, będące religją przeważającą większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wobec równouprawnionych wyznań.

Jakakolwiek hegemonja kościoła prawosławnego co do jurysdykcji w sprawach małżeńskich byłaby również sprzeczna z postanowieniami art. 111 Konstytucji, poręczającego wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania. Z zasadą tą nie pozostawałoby w zgodzie poddawanie spraw małżeńskich osoby jednego wyznania pod prawidła prawa małżeńskiego innego wyznania, na które drugi małżonek przeszedł. Z tych przyczyn uznać należy przepisy art. 200 L. 3 prawa o małżeństwie przez sam fakt odrodzenia się państwowości polskiej za uchylone, a natomiast co do właściwości sądu w sprawach małżeńskich, w których tylko jeden z małżonków należy do wyznania prawosławnego, obowiązują ogólne przepisy art. 169 prawa o małżeństwie z r. 1836, według których przy nieistnieniu więcej stosownie do przedstawionych wyżej wywodów uprzywilejowanego stanowiska wyznania prawosławnego do orzekania o słuszności przyczyn rozwiązania, o co w obecnym sporze chodzi — powo-

łany jest sąd wyznania, do którego należy strona pozwana i to według osnowy art. 196 pod tym rygorem, że jedynie przy zachowaniu tego przepisu o jurysdykcji sądów wyrok wydany przez sąd duchowny jednego z małżonków uważa się za obowiązujący wobec obojga małżonków.

W sprawie obecnej więc, gdy w czasie żądania rozwodu, co jest niesporne, powód tylko był wyznania prawosławnego, a pozwana katoliczka, prawosławny sąd duchowny nie był wogóle uprawniony do rozstrzygania o rozwodzie ze skutkami dla obojga małżonków, gdy w myśl art. 196 był do tego powołany sąd wyznania pozwanej o rozwód żony”.

80.

W sprawie nauki religii dzieci sekciarzy nie uznanych przez państwo.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego Poznań, dnia 27 marca 1933 r. № I—13699/33 Chełmińskiej Kurji Biskupiej w Pelplinie przesyłam do wiadomości Kurator Okręgu Szkolnego (—) *Dr. M. Pollak*.

Doszło do mojej wiadomości, że wnioski rodziców, należących do sekty adwentystów, względnie badaczy Pisma św. o zwolnienie ich dzieci od nauki religii są niejednolicie załatwiane.

Wobec tego, że wymienione sekty nie zostały uznane przez Państwo, zarządzam, by dzieci wymienionych sekciarzy nie zwalniano z nauki religii katolickiej.

Równocześnie wyjaśniam, że wnioski rodziców o zwalnianie ich dzieci od nauki religii winny być załatwiane nie przez kierownictwa szkół, lecz przez P. P. Inspektorów Szkolnych, którzy załatwiają te wnioski w toku instacyj administracyjnych.

O t r z y m u j ą:

P. P. Inspektorzy Szkolni.

81.

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9 maja 1933 r. o udzieleniu Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu prawa nadawania niektórych niższych stopni naukowych.

(Dziennik Ustaw R. P. № 41 poz. 327.)

Na podstawie art 54 ust. 2 ustawy z dn. 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich (Dz. U. R. P. № 29 poz. 247) zarządzam co następuje:

§ 1. Prywatnej szkole akademickiej „Katolicki Uniwersytet Lubelski” udziela się prawa nadawania niektórych niższych stopni naukowych, a mianowicie:

1) na wydziale prawa i nauk społeczno-ekonomicznych — stopnia magistra prawa i stopnia magistra nauk społeczno-ekonomicznych;

2) na wydziale nauk humanistycznych — stopnia magistra filozofji w zakresie: nauk filozoficznych, filologii polskiej, filologii klasycznej, filologii francuskiej, historii i pedagogiki.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego

(—) *J. Jędrzejewicz*.

82.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 września 1933 r. o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej.

(Dz. U. R. P. № 67, poz. 503)

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 25 marca 1933 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 249) postanawiam, co następuje:

Art. 1. Upoważnia się Ministra Skarbu do wypuszczenia 6% pożyczki wewnętrznej w nominalnej wysokości 120.000.000 złotych w złocie w obligacjach imiennych.

Art. 2. Cena sprzedaży obligacyj 6% pożyczki wewnętrznej nie może być niższa, niż zł. 90 za 100.

Art. 3. 6% pożyczka wewnętrzna podlega jednorazowemu wykupowi po upływie lat 10 od daty jej wypuszczenia. Minister Skarbu może zarządzić przedterminowy, całkowity lub częściowy, wykup pożyczki po upływie lat 3 od daty jej wypuszczenia.

Art. 4. Odsetki od obligacyj 6% pożyczki wewnętrznej płatne będą w stosunku 6 od sta. rocznie zdołu w dniu 2 stycznia i 1 lipca każdego roku za zwrotem kuponów.

Art. 5. Kapitał i odsetki 6% pożyczki wewnętrznej zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

Art. 6. Wypłata kapitału oraz odsetek nastąpi w złotych według równowartości złotego w złocie, ustalonej na zasadzie art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 li-

stopada 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego (Dz. U. R. P. Nr. 97, poz. 885.)

Wyplata kapitału i odsetek odbywać się będzie bez żadnych ograniczeń i potrąceń w instytucjach wskazanych przez Ministra Skarbu.

Art. 7. Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej przyjmowane będą według ich wartości imiennej przez wszystkie kasy urzędów skarbowych na spłatę należności z tytułu podatku od spadków i darowizn.

Art. 8. Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej oraz przychody z tych obligacji zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych.

Art. 9. Obligacje i kupony 6% pożyczki wewnętrznej nie ulegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.

Art. 10. Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane do lokowania kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratelą, jako też kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacji publicznych, kaucyj cywilnych i wojskowych oraz depozytów.

Art. 11. Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej, nie przedstawione do zapłaty w przeciągu lat 30 od dnia ich płatności, ulegają przedawnieniu.

Nie przedstawione do zapłaty kupony od 6% pożyczki wewnętrznej ulegają przedawnieniu z upływem lat 5 od dnia ich płatności.

Art. 12. Upoważnia się Ministra Skarbu do pokrywania kosztów, związanych z emisją 6% pożyczki wewnętrznej, z wpływów uzyskanych ze sprzedaży tej pożyczki.

Art. 13. Wszystkie inne warunki 6% pożyczki wewnętrznej, a w szczególności: termin otwarcia subskrypcji, cenę sprzedażną, sposób i warunki dokonywania wpłat należności za obligacje oraz termin wydania obligacji subskrybentom, termin dopuszczenia obligacji na giełdę, określenie warunków cesji i transakcji obligacjami — ustala Minister Skarbu.

Art. 14. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 15. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*
następują podpisy Ministrów.

* * *

Podając tekst powyższego rozporządzenia do wiadomości Przewielebnego Duchowieństwa, proszę, by Przew. Księża udzielili swego poparcia akcji, związanej z realizacją pożyczki wewnętrznej i by wzięli udział w komitetach tej pożyczki, o ile zostaną do nich zaproszeni.

Sandomierz, 15 września 1933 r.

WŁODZIMIERZ Biskup.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Współpraca proboszcza w wychowaniu alumnów

(referat wygłoszony na Zjeździe Związku Zakładów Teologicznych).

W trudnem i odpowiedzialnem dziele wychowania kleryków bierze udział wiele czynników. Na pierwszym miejscu należy postawić osobę Biskupa-Ordynariusza, który swoją powagą zakreśla wytyczne linje wychowania alumnów oraz czuwa nad całością życia seminaryjskiego; kolejno idą bezpośredni wychowawcy: rektor, ojciec duchowny, vice-rektor, prefekt i profesowie, którzy w granicach swoich obowiązków wspólnie kształcą i wychowują alumnów.

Inne czynniki pochodzą z poza seminarjum: to duchowieństwo, z którem się styka kleryk, a przede wszystkim proboszcz, a następnie rodzina.

Wśród tych licznych wpływów na kształtowanie się charakteru przyszłego kapłana, poza moderatorami seminaryjskimi, najgłębszy i najsilniejszy powinien być wpływ proboszcza, który przez prawo kościelne i przez samo życie powołany jest na współwychowawcę kleryka i na pomocnika władzy seminaryjskiej w urabianiu alumna.

Przed powstaniem seminarjów duchownych, jako specjalnych zakładów naukowo-wychowawczych dla przygotowania kapłanów, kandydaci do stanu duchownego kształcili się w szkołach katedralnych i klasztornych. Przyjął się jednak zwyczaj, że proboszczowie, u siebie na plebanji przygotowywali młodzieńców na przyszłych sług bożych. Było to czemś naturalnem, aby kształ-

cenie przyszłego duszpasterza odbywało się w atmosferze życia parafjalnego, i aby schodzący do grobu kapłan pozostawiał po sobie następcę.

Echo dawniejszej praktyki odbiło się i w nowym kodeksie Prawa kanonicznego. Kanon 1353 wkłada w pierwszej mierze na proboszczów obowiązek, aby troszczyli się o pomnożenie powołań kapłańskich i okazywali daleko idącą pomoc młodzieńcom, dającym pewne oznaki powołania do stanu duchownego: „Dent operam sacerdotes, praesertim parochi, ut pueros, qui indicia praebeant ecclesiasticae vocationis, peculiaribus curis a saeculi contagiis arceant, ad pietatem informant, primis litterarum studiis inbuant divinaeque in eis vocationis germen foveant.”

List Apostolski Piusa XI, z dnia 1 sierpnia 1922 r., uzupełnia i rozwija treść kan. 1353: „Gdy proboszczowie osądzą, że nadszedł czas właściwy, będą się starali wychowanków swoich oddać na naukę do jakiego seminarjum, iżby tam dzieło przez nich rozpoczęte, przeprowadzono w odpowiedni sposób. Gdyby na przeszkodzie stanęło ubóstwo młodzieńców, a kapłani sami nie mogli dostarczyć środków, wówczas pobudzą serca chętnych osób do niesienia pomocy, kładąc im przed oczy jużto świętość, jużto niepomierne tego dzieła pożytek”.

Trzeba jednak stwierdzić, że jak przytoczony kanon, tak i wspomniany list apostolski mają na uwadze jedynie budzenie i rozwijanie powołań kapłańskich u kandydatów do seminarjum oraz okazywanie im pomocy materialnej. Natomiast wcale nie znajdujemy w Kodeksie wskazówek, dotyczących opieki ze strony proboszcza nad alumunami podczas feryj wakacyjnych.

Brak ten łatwo da się wytłumaczyć. Stolica Apostolska oddawna wypowiada swoje gorące pragnienie, aby alumni seminarjum spędzali wakacje wspólnie pod okiem przełożonych w letnich seminarjach. Nadto kan. 972 § 1 postanawia: „adspirantes omnes in Seminario commorari tenentur saltem per integrum sacrae theologiae curriculum”.

W myśl przeto prawa kanonicznego, alumni powinni przebywać w seminarjum bez przerwy przynajmniej w przeciągu czterech lat studiów teologicznych, spędzając czas podczas roku szkolnego w głównym seminarjum na studjach, a podczas wakacyj w letnim seminarjum na odpoczynku. Ponieważ nie mają żadnej styczności ze swoim proboszczem, dlatego też i prawo nic nie mówi o opiece ze strony proboszcza. Najwyżej możnaby

tutaj zastosować kan. 972 § 2: „Qui ad ordines adspirant et extra Seminarium legitime morantur, commendentur pio et idoneo sacerdoti, qui eis invigilet eosque ad pietatem informet”. Ale ściśle biorąc i te słowa odnoszą się do tych, którzy dla słusznych powodów odbywają studia poza seminarjum.

Życie seminarjów duchownych, przynajmniej u nas w Polsce, pod względem urządzania letnich seminarjów, nie poszło całkowicie po linii wskazówek Stolicy Apostolskiej: letnich seminarjów naogół nie posiadamy, a tem bardziej nie mamy zwyczaju trzymania kleryków bez przerwy w murach seminaryjskich podczas trwania studiów teologicznych. Alumni wyjeżdżają na wakacje, na święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy do rodziny, do krewnych, albo wprost na plebanję do proboszcza:

Wobec takiego stanu rzeczy rodzi się potrzeba ochrony powołań alumnów, opieki nad ich życiem duchownym podczas pobytu poza seminarjum. Na okres wywczaśów trzeba im dać kierownika i wychowawcę. Obowiązek ten całym ciężarem swoim spada na proboszcza, który występuje w zaszczytnej roli współpracownika władzy seminaryjskiej w wychowaniu przyszłego kapłana.

Sprawa wychowania alumna została szeroko uwzględniona w ostatnich synodach polskich, które w tej dziedzinie są jedynym źródłem.

Najobszerniej rzecz traktuje Synod Łucki z r. 1927 (stat. 402—407). Postanowienia jego biorę za podstawę do określenia obowiązków proboszcza w stosunku do alumnów.

Jeżeli młodzieniec wyjawia pragnienie wstąpienia do stanu duchownego, proboszcz zbada:

1) „czy kandydat jest pobożny, pilny w spełnianiu obowiązków religijnych, skromny, roztropny, spokojnego charakteru, czy nie jest gburowaty, posępny;

2) czy kandydat nie ma jakichś ułomności cielesnych, czy nie jest podejrzan o jakąś zbrodnię;

3) czy rodzice kandydata są uczciwi, cieszą się dobrą sławą, prowadzą życie przykładne, czy w powołaniu syna mają na uwadze chwałę Bożą, czy raczej szukają widoków doczesnych;

4) czy w rodzinie kandydata niema dziedzicznych chorób, jak gruźlica, epilepsja, i t. p.

Zebrane wiadomości prześle do Ordynariusza lub Rektora tego seminarjum, do którego dany kandydat się zgłosi.

Proboszczowie otoczą alumna opieką troskliwą w czasie feryj; dopomagać mu będą w nabywaniu właściwych stanowi duchownemu obyczajów. Zachęcać będą do częstego przystępowania do Sakramentów św., przyuczać będą czynności kościelnych i parafjalnych, poinformują o życiu parafji, wskażą domy i miejsca, których należy unikać, zachęcą do praktykowania cnót, zwłaszcza do posłuszeństwa, miłości, szczerości, czystości, umartwienia.

Proboszczowie, jako ojcowie i kierownicy duchowni, usuwać będą wszelkie okazje, któreby odciągały alumna od życia duchownego; przestrzegać będą przed lekkomyślnością, pyszałkowatością, czuwają również, aby nie tracili wiele czasu na czytanie dzienników.

O charakterze, powołaniu, pobożności i sprawowaniu się alumna, z czasu wakacyjnego, proboszcz wyda prawdziwe zaświadczenie, które prześle bezpośrednio do Seminarjum".

(dokończenie nastąpi).

Ks. Antoni Jaglowski
Rektor Semin. Duch. w Łucku.

O OBRAZACH CUDAMI I ŁASKAMI SŁYŃĄCYCH W DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

CZARNA.

W wielkim ołtarzu znajduje się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus. Oblicze Najsw. Marji Panny prześliczne, oczy pełne dobroci i miłosierdzia. Obraz czyni wrażenie niezwykle i pociąga do modlitwy. Mimo woli, patrząc na ten obraz, usta szepczą: „Witaj Królowo, Matko miłosierdzia, życie, słodkości i nadziejo nasza witaj!” Już w połowie XVIII wieku obraz ten był czczony jako cudowny. W r. 1795 było na tym obrazie 4 sznury pereł, 10 drobnych sznurków, wotum z osobą klęczącą i kilkanaście serc srebrnych. Obecnie wotów jest 12 sztuk. Wierni otaczają obraz szczególniejszą czcią i są świadomi doznawanych łask. Dokumentów żadnych niema.

(Zob. Sprawozd. urzęd. ks. prob. Jana Szymczyka do Kurji Diec. Sandom. z d. 6 kwiet. 1933 r.)

GIERCZYCE.

W wielkim ołtarzu gierczyckiego kościoła znajduje się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus malowany na płótnie. Miejscowa i okoliczna ludność otacza czcią obraz i jest świadoma, że przodkowie ich otrzymywali przez przyczynę Marji łaski niezwykle. Na obrazie jest obecnie 12 rozmaitych wotów; dawniejsze zabrano w r. 1792 na ratunek ojczyzny. Dokumentów niema żadnych, a jeżeli były jakie, to zaginęły w czasie pożaru plebanji w r. 1845.

(Zob. Sprawozd. urzęd. ks. prob. Aleksandra Paduszyńskiego do Kurji Diec. Sandom. z dn. 29 marca 1933 r.)

JASTRZĄB.

W bocznym ołtarzu obok ambony znajduje się starożytny obraz Matki Boskiej Bolesnej z mieczem naturalnej wielkości, tkwiącym w Jej sercu, malowany na drzewie, lecz mocno zniszczony. Obraz ten dawniej był w kościele w Gąsawach plebańskich i uważany za łaskami słynący. Był w starym kościele w Jastrzębiu portret opata wąchockiego Jana Konopackiego, który autor niniejszej pracy, będąc proboszczem, oddał do muzeum diecezjalnego w Sandomierzu. U spodu na tym portrecie jest napis po łacinie: „Joan. Carol. Comes A Konopol Kono-packi Abbas Commed. Vanch. Nominat. Varmien. Reversus e Galico carcere cum Serenissimo Principe Casimiro Gedeonis Basilicam gratiosam Imaginem B. M. V. condecoravit,.. A 1636. (Jan Karol hrabia na Konopolu Konopacki, opat wąchocki, Nominat Warmiński, wróciwszy z księciem Kazimierzem z więzienia we Francji, łaskami słynący obraz Matki Boskiej przyozdobił... R. 1636.) Kiedy 31 grudnia 1903 roku autor obejmował probostwo w Jastrzębiu, kościoła modrzewiowego w Gąsawach już nie było, gdyż przedtem dozór kościelny rozebrał go i resztki drzewa sprzedano na opał. Wspomniany obraz już był w Jastrzębiu, lecz o żadnych cudach lub łaskach nadzwyczajnych nie słyszałem wówczas, chwalebna przeto jego przeszłość całkowicie została zapomniana. Ze sprawozdania urzędowego obecnego proboszcza ks. Wincentego Michalskiego do Kurji Diec. Sandom. z dnia 3 kwietnia r. 1933 widać, że na obrazie jest 19 sznurków koralu, innych atoli wotów i dokumentów niema.

ODRZYWÓŁ.

W wielkim ołtarzu kościoła parafjalnego w Odrzywole znajduje się obraz Matki Boskiej Bolesnej, który słynie łaskami. W r. 1750 ks. Jan Szarski naliczył na tym obrazie 77 rozmaitych wotów. Obecnie jest wotów 20 i 15 sznurów koralów. Parafianie mają obraz ten w szczególnej czci i przechowują tradycję, że ich przodkowie otrzymywali od P. Boga niezwykle łaski przed tym obrazem. Podobno przed kilkunastu laty miały miejsce pewne uzdrowienia, lecz trudno to sprawdzić. Dokumentów na miejscu nie ma, ani żadnych druków.

(Zob. Ks. J. Wiśniewski Mon. dek. opocz. str. 108. — Sprawozd. urzęd. prob. ks. Marjana Dębowskiego do Kurji Diecezjal. Sandom. z d. 29 marca 1933 r.)

ROZNISZEW.

W parafjalnym kościele w Rozniszewie nad Pilicą znajduje się w wielkim ołtarzu cudowny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus malowany na płótnie. Kiedy obraz zaczął słynąć cudami, niewiadomo. W Tygodniku Illustrowanym z roku 1870 na stronie 16 jest widok kościoła i wzmianka o cudownym tam obrazie Matki Bożej, który się objawił pastuszkom w lesie, bez wskazania jednak czasu, kiedy to nastąpiło. W miejscowej księdze do zapisywania łask otrzymanych, którą w dalszym ciągu prowadził od roku 1743 ks. Aleksy Marzecki, są wymienione liczne wota, złożone przez rozmaite osoby wysoko w świecie postawione. W r. 1745 proboszcz miejscowy ks. Maciej Sokołowski wymienia różne wota, a między nimi OO. Dominikanie z Warki ofiarowali wotum z wyobrażeniem Matki Boskiej Studziańskiej.

Za proboszcza ks. Michała Rokicińskiego od 1746 roku do 1785 przybyło bardzo dużo wotów, które z wdzięczności za odebrane łaski składali Matce Najświętszej w cudownym obrazie inteligencja i lud wiejski. W roku 1794 wota były schowane w ziemi, a było ich 68, krzyż duży, pereł 36 i t. d. Moskałe znaleźli kuferek i odwieźli wota do pułkownika, lecz ten przez oficera odesłał wszystko do proboszcza ks. Wojciecha Okońskiego. I w tych czasach ludność miejscowa i okoliczna garnie się licząc do Rozniszewa, aby polecić się Matce Najśw. w cudownym obrazie.

(Zob. X. Waclaw z Sulgostowa, dz. cyt. str. 567 — Ks. J. Wiśniewski. Chwała Najśw. Marji Pannie Rozniszewskiej, 1909 r. — Tegoż. Monograf. dek. kozlen. str. 134).

STRZYŻOWICE.

W wielkim ołtarzu znajduje się obraz Matki Boskiej Bolesnej malowany na płótnie w dobrym stanie, który dawniej słynął łaskami, o czym świadczy wiadomość, że około r. 1791 proboszcz ks. Nowomiejski otrzymał pozwolenie od biskupa, aby wota zawieszane na tym obrazie sprzedał i kupił monstrancję do kościoła. W obecnych czasach wotów żadnych nie ma, jak również jakichkolwiek dokumentów. Wierni mają szczególne nabożeństwo do Matki Boskiej Bolesnej w tym obrazie, lecz świadomość o łaskach otrzymywanych przez ich przodków zatarła się całkowicie w pamięci.

(Zob. Ks. J. Wiśniewski. Mon. dek. opat. str. 426. — Sprawozd. urzęd. prob. ks. kan. Stanisława Górskiego do Kurji Diec. Sandom. z d. 27 marca 1933 r.)

SZYDŁOWIEC.

W kościele szydłowieckim są dwa obrazy Matki Boskiej: jeden w kaplicy, a drugi w nawie pod nazwą Szkaplerza św. Jak się można przekonać ze starych opisów, dawniej słynął cudami obraz M. B. Szkaplernej, a echem minionej przeszłości są liczne zgromadzenia odpustowe wiernych rok rocznie na uroczystości Szkaplerza.

W tych czasach ludność większą wciąż otacza obraz Matki Boskiej w kaplicy, na którym znajduje się 12 wotów, gdy na pierwszym tylko dwa. O szczególniejszych łaskach otrzymanych pośród wiernych nie słychać. Dokumentów żadnych na miejscu nie ma.

(Zob. Jac. Przetocki. Miłosierdzie Bogarodzice Maryey nad bractwem Szkaplerza św. pokazane w Szydłowcu. Kraków, 1650 r. — Tygod. Illustrow. rok 1862, V. str. 220 i VI, str. 224. — X. Waclaw z Sulgostowa, dz. cyt. str. 653. — Sprawozd. urzęd. prob. ks. kan. Hler. Cieślakowskiego do Kur. Diec. Sandom. z d. 27 marca 1933 r.)

TARŁÓW.

W Tarłowie w kościele parafjalnym był obraz Zwiastowania Matki Boskiej, uważany jako łaskami słynący (imago gratiosa). Według inwentarza kościelnego w r. 1752 było na tym obrazie wotów 32. Opis inwentarza z r. 1782 podaje wiadomość, że na obrazie Matki Boskiej sukienka srebrna, miejscami wyślaczana, na głowie, także korona o 5 promieniach, na

szy 4 sznurki pereł, wotów 31, numisma pozłociste z napisem: „Benedictio Domini divites facit”. (Błogosławieństwo Pańskie bogaczy czyni). To wszystko dowodzi, że dawniej ludzie odbierali łaski od Matki Bożej przed tym obrazem. Obecnie nikt o tym obrazie nie wie i wszelka pamięć o przeszłości zaginęła.

(Zob. Ks. J. Wiśniewski, Mon. dek. ilż. str. 321. — Sprawozd. urzęd. prob. ks. Stanisława Zbroi do Kur. Diec Sand. z d. 3 marca 1933 r.)

ŚW. KRZYŻ.

W kościele pobenedyktyńskim na św. Krzyżu jest kopja obrazu cudownego Matki Boskiej Bolesnej, znajdującego się Rzymie w kościele Ara coeli. Obraz ten przywiózł w r. 1650 ks. Stanisław Sierakowski, opat świętokrzyski. Przy tym obrazie od r. 1655 zaczęły dziać się cuda, wskutek czego uroczyscie wprowadzono go do kaplicy w r. 1682, którą własnym kosztem wystawił organista miejscowy Michał Osęcki, a inni piszą Osiecki. O cudach wspomina ks. Marcin Kwiatkiewicz w książce z r. 1687 „Krzyż Święty,” drukowanej w Krakowie na str. 95-102.

(Zob. Ks. Józef Gacki. Klasztor Świętokrzyski w Pamiętn. Rel. Moral., tom. VII, str. 257. - Ks. Wacław z Sulgostowa, dz. cyt. str. 645.— Ks. J. Wiśniewski, Mon. dek. opatow. str. 473).

W tym samym kościele Św. Krzyża na Łysej górze znajduje się cenna relikwia z krzyża, na którym Zbawiciel dokonał zbawienia świata. Dawniej mieszkali tu OO. Benedyktyni i miejsce to znane było w całej Polsce. P. Bóg w miłosierdziu swoim działał przy tej relikwii liczne cuda i świadczył wielkie dobrodziejstwa.

Wiadomość o cudach u Św. Krzyża już w XIII wieku musiała być głośną, kiedy r. 1287 sąsiedni chrześcijanie, towarzyszący Tatarom podczas trzeciego napadu na Polskę, radzili im, żeby nie ważyli się naruszać tego miejsca, o czym wspomina Długosz (I, 84). Nabożeństwo do Św. Krzyża rozszerzyło się po całej Polsce. Królowie Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki nadali klasztorowi przywileje, „aby uszanować i uczcić Krzyż Święty.” Ta cześć powiększyła się jeszcze bardziej, kiedy Litwini w roku 1370 złupili klasztor i zabrali relikwie św. drzewa krzyżowego. W drodze zanim przeszli granice Polski, wóz z nią stanął i ani końmi, ani wołami nie dał się ruszyć. Przytem wybuchła pomiędzy nimi straszna zaraza i srożyła się dotąd, póki św. relikwii

nie odesłali na dawne miejsce. (Długosz I, 32; II, 4). Zdarzenie to stało się głośnie w całym kraju. Kiedy Jagiełło w roku 1386 jechał do Krakowa, aby przyjąć chrzest i koronę, tu wstąpił. Podobno do relikwii Krzyża Św. sięgnawszy ręką, stracił w niej moc i uczuł ból wielki. Skoro jednak oddał cześć należną relikwii, odzyskał zdrowie i w dowód wdzięczności ofiarował tyle złota, że później z niego zrobiono schowanie na tę św. pamiątkę. (Pamiętnik Sandomier. II, 506). Gdy został królem polskim, zawsze był z największą czcią dla Św. Krzyża. Długosz pisze, że król Jagiełło odwiedził kościół Św. Krzyża w latach: 1410, 1414, 1416, 1419, 1422 i 1432.

Odwiedzali tę świątynię i inni monarchowie polscy. Kazimierz Jagiełłończyk był tu w latach: 1448, 1451 i 1468 (Długosz 40,71) Jan Olbracht r. 1494, Zygmunt Stary 1533 r., Zygmunt III w drodze z pod Guzowa do Krakowa, Władysław IV, Jan Kazimierz 1661 r., Michał Korybut młodość swoją przy krzyżu na górze spędził.

Rozmaici dygnitarze duchowni i świeccy chętnie nawiedzali kościół OO. Benedyktynów i modlili się przed relikwią Św. Krzyża. Byli tu: kardynał Zbigniew Oleśnicki, kardynał Bernard Maciejowski, kardynał Gaetano 1596 r. w drodze z Krakowa do Warszawy. Dalej biskupi krakowscy: Piotr Tomicki r. 1535, Piotr Tylicki r. 1614, Piotr Gębicki r. 1645, Florjan Czarторыski prymas r. 1665, Gawroński r. 1806, wreszcie Wojciech Górski biskup kielecki i wszyscy biskupi sandomierscy.

Krzysztof Warszewicki, sekretarz królewski i kanonik krakowski, który tu w r. 1599 święta Bożego Narodzenia przepędził i napisał historję o Łysej górze i cudach Św. Krzyża, tak pisze o tem miejscu: „Zwiedzają je, jak pamięć zasięga, zawsze znakomici i sławni ludzie, co pokazują portrety, tablice, pamiątki i kosztowności złote i srebrne kościołowi darowane przez Kmitów, Odrowążów, Szydłowieckich, Radziwiłłów, Tęczyńskich i innych.” O licznych cudach zdziałanych przy relikwii drzewa Krzyża Św. wspomina Długosz i miejscowi benedyktyni Kwiatkiewicz i Jabłoński.

Papież ubogacili kościół świętokrzyski wielkimi łaskami i licznymi odpustami. To też „dla nawiedzenia i uczczenia Krzyża Świętego ze wszystkich stron świata licznie gromadzą się pielgrzymi; codzień też tłumne bywają zebrania ludu, przystępującego do Sakramentów pokuty i Stołu Pańskiego, słuchając Mszy św. i kazań”. Takie posłano sprawozdanie do Rzymu w r. 1650 z klasztoru Św. Krzyża.

W roku 1819 rząd klasztor świętokrzyski skasował. Później rząd rosyjski w dawnym klasztorze założył więzienie karne, które, niestety, istnieje dotychczas. W czasie wojny w r. 1914 oficer austriacki dynamitem wysadził wieżę na kościele, co spowodowało wielkie zniszczenie w całej świątyni. Gdy Polska odzyskała wolność, osiadło na Św. Krzyżu trzech benedyktynów, aby wznowić dawne tradycje i przywrócić minioną sławę temu sanktuarjum, lecz z powodu nieprzyjaznych warunków opuścili to miejsce, przenosząc się do Lubienia w Wielkopolsce. Obecnie zarząd kościoła spoczywa w ręku kapłana świeckiego, który jednocześnie pełni obowiązki kapelana więźniów. Wierni i w tych czasach chętnie przybywają do Św. Krzyża w dniach 3 maja i 14 września, lecz nie tak gromadnie, jak to bywało dawniej. Wielka szkoda, że to miejsce tak sławne na całą Polskę zostaje zapomniane.

(Zob. Ks. Józef Gacki. *Pamiętn. Relig. Moral.* r. 1861.—Ks. Jan Wiśniewski. *Monogr. dek. opatow.* str. 441-480.—Ks. Marcin Kwiatkiewicz.—*Krzyż na górze Łysiec* r. 1690 — Ks. Jacek Jabłoński. *Drzewo żywota* r. 1737).

WAŚNIÓW.

W kościele waśniowskim, w bocznej kaplicy od strony południowej, jest obraz Matki Boskiej Szkaplernej; podobno dawniej był w kaplicy na Witosławskiej górze. Obraz malowany jest na płótnie, które już cokolwiek zmurszało i malatura popryszczona. Obraz ten czczą parafianie jako łaskami słynący, co potwierdza 12 wotów na tym obrazie. Nadto obok ołtarza wisi tekturowa tabliczka owalna z napisem gotyckimi złotymi literami, gdzie Jakób Rokiszewski zeznaje, że w r. 1711 i 1712 otrzymał od Marji łaski niezwykle. Książki do zapisywania cudów i łask otrzymanych niema.

(Zob. Ks. J. Wiśniewski. *Mon. dek. opat.* str. 508.—Urząd. sprawozd. prob. kan. Andrzeja Glibowskiego do Kurji Diecezjalnej Sandomierskiej z d. 2 kwietnia 1933 r.)

WYSOKIE KOŁO.

W kościele OO. Dominikanów był od r. 1684 cudowny obraz Matki Boskiej na wzór częstochowskiego z tą różnicą, że w prawej ręce Matka Boża trzyma różę. Na początku XIX wieku obraz ten spalił się razem z kościołem. Obecnie istniejący obraz podobny do poprzedniego i przez lud okoliczny jest wielce

czczony. Na uroczystość 8 września przybywa mnóstwo pobożnych. Czy i przy terazniejszym obrazie ludzie doznają łask nadzwyczajnych, trudno sprawdzić, gdyż wotów ani książki do zapisywania łask niema.

(Zob. X. Wacław z Sulgostowa, dz. cyt. str. 766.—Ks. J. Wiśniewski. *Mon. dek. koz.* str. 122.)

SOBÓTKA.

W wielkim ołtarzu kościoła parafjalnego w Sobótce znajduje się starożytny i bardzo cenny obraz Matki Boskiej, w czystym stylu bizantyńskim, malowany na drzewie. Obraz przedstawia wizerunek Matki Bożej, o rysach typowo wschodnich, w płaszczu szkarłatnym z kapturem, podobnym do hełmu. Dzieciatko Jezus na przodzie. Obok na wysokości głowy napisy greckie zamknięte w kołach, a u dołu napis łaciński, głoszący historję obrazu: „Imago B. V. Mariae, Nicopoeja dicta, seu de victoria, manu S. Lucae Evangelistae picta, in thesauro Imperatorum Orientalium servata, a Justiniano primo ad Angelum Alexium magnis victoriis celeberrima, tandem a Serenissimo Venetiarum Duce Dandolo Constantinopoli Venetias translata et in templo D. Marci posita, miraculis celebratur”. (Obraz Najśw. Marji Panny zwycięskiej, ręką św. Łukasza Ewangelisty malowany, przechowany w skarbcu Cesarzy Wschodnich, od czasów Justynjana do Anioła Aleksego sławny wielkimi zwycięstwami, nareszcie przez słynnego dożę weneckiego Dandolo z Konstantynopola przeniesiony do Wenecji i w bazylice św. Marka umieszczony, gdzie cudami słynie.)

Obraz ten miał się dostać do rąk Ormjan w Galicji, a od nich do pewnej osoby w Sandomierzu. Proboszcz Sobótki ks. Jacek Haraziński, prałat katedry sandomierskiej, otrzymał w darze czy kupił ten obraz i około r. 1875 umieścił w wielkim ołtarzu. Zaraz po sprowadzeniu go do Sobótki córka ówczesnego właściciela Sobótki Helena Ośniałowska, lat 12 podówczas licząca, sparaliżowana na całym ciele (nie mówiła i nie chodziła), została całkowicie uzdrowiona, t. j. odzyskała przed tym obrazem zupełną władzę i mowę. Wierni mają ten obraz w wielkiej czci i pamiętają o jego chwalebnej przeszłości. Książki do zapisywania łask, druków i innych dokumentów niema.

(Zob. Ks. J. Wiśniewski. *Mon. dek. opat.* str. 416.—Sprawozd. urząd. prob. ks. Antoniego Bogdańskiego do Kurji Diecezjaln. Sandomier. z dn. 27 kwietnia 1933 r.)

WĄCHOCK.

W dawnym kościele pocysterskim, a obecnie parafjalnym, w Wąchocku znajduje się w wielkim ołtarzu starożytny obraz Matki Boskiej Miłosierdzia z Dzieciątkiem Jezus, łaskami słynący. Dokumentów, stwierdzających cuda i łaski, otrzymane przez wiernych przed tym obrazem, niema. Są wzmianki w pozostałych aktach kościelnych, lecz tylko ogólnikowe. Podanie ustne jednak istnieje, przechowywane po przodkach. Wierni mają ten obraz w szczególnej czci i są świadomi tego, że ich przodkowie otrzymywali od Boga łaski, nadzwyczajne przez przyczynę M. B. Książki do zapisywania łask, druków, opisu historycznego obrazu na miejscu niema i o ich istnieniu nic niewiadomo.

(Zob. — Sprawozd. urzęd. prob. ks. kan. Edwarda Chrzanowskiego, dziekana wąchockiego, do Kurji Diec. Sandom. z d. 8 kwiet. 1933).

ODROWĄŻ.

W Odrowążu w kościele parafjalnym jest obraz św. Jacka Wyznawcy pędzla Dollabelli. Ks. J. Wiśniewski pisze, że obraz ten malował Wacław z Oświęcimia i pochodzi z kościoła św. Trójcy OO. Dominikanów w Krakowie. W wizycie z r. 1762, odbytej przez ks. Konstantego Jankowskiego, archidjakona kuzelowskiego, czytamy o tym obrazie, co następuje. „Obraz św. Jacka tak przez miejscową jak i zamiejscową ludność, która na uroczystość tego świętego licznie się tu gromadzi, uważany za słynący łaskami. Jednak nie można tego głosić z ambony, póki pod tym względem nie będzie decyzji biskupiej, jednak uzyskane tu łaski pilnie w specjalnie na to sporządzonej książce winny być notowane.”

Wierni mają ten obraz w szczególnej czci, czego dowodem są liczne rzesze, przybywające z całej okolicy na uroczystość św. Jacka. Książek, druków i innych dokumentów niema.

(Zob. — Spraw. urzęd. prob. ks. Bron. Szczygielskiego do Kur. Diec. Sand. z d. 27 kwiet. 1933 r.—Ks. J. Wiśniewski, Mon. dek. koniec. str. 176).

CHOBZANY,

W kościele parafjalnym, w nawie po stronie ewangelji, znajduje się w ołtarzu obraz malowany na trzech deskach spojenych. Środkowy przedstawia Matkę Najśw. z Dzieciątkiem Jezus; po prawej stronie jest św. Jan apostoł z kielichem i żmiją,

a po lewej św. Marta. Obraz ten należy do starych zabytków i prawdopodobnie pochodzi z pierwotnego kościoła, fundowanego w r. 1337 przez Jana Grota, biskupa krakowskiego. Według inwentarza kościelnego z r. 1727 obraz ten miał przywieść król Władysław Jagiełło z pod Grunwaldu. Cała okolica ma go we czci i są na nim wota. W miejscowych księgach istnieje napis, że obraz Matki B., wyżej wzmiankowany, łaskami słynie.

(Wiadomości zaczerpnięte od ks. prał. Stan. Puławskiego z rękopisu monograf. dek. sandom.)

Ks. A. Kasprzycki.

SPRAWOZDANIE

z rocznego zebrania Rady Krajowej i Dyrektorów diecezjalnych Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce, odbytego w Poznaniu dn. 26 czerwca 1933 r.

Dnia 26 czerwca b. r. odbyło się w Poznaniu zebranie roczne Rady Krajowej i Dyrektorów diecezjalnych: P. D. R. W. i P. D. św. P. Ap. w Polsce. W zebraniu wzięło udział 10 Dyrektorów diecezjalnych, lub ich zastępców, 3 członków Rady Krajowej, 3 przedstawicieli zakonów i p. kurator Stein z Poznania.

Początek zebrania zaszczylił swą obecnością J. Em. Ks. Kard. August Hlond, Prymas Polski. Dostojnego gościa powitał w krótkich słowach prezydent Krajowy P. D. M., Ks. prałat Kazimierz Bajerowicz, prosząc o błogosławieństwo dla uczestników zebrania. J. Em. Ks. Kard. Prymas w swoim przemówieniu zaznaczył, iż z uznaniem konstatuje fakt szybkiego szerzenia się idei misyjnej w Polsce. Dowodem tego jest szerokie zainteresowanie się społeczeństwa polskiego sprawami misyjnymi. Życząc zjazdowi owocnych obrad w tak zbożnym dziele J. Em. udzielił zebrany swego arcybiskupiego błogosławieństwa i opuścił salę zebrania,

Po wyjściu Kard. Prymasa, prezydent Krajowy P. D. M., uczcił pamięć zasłużonego dla misyj na terenie archidiecezji Warszawskiej zmarłego w dniu 18 czerwca b. r. śp. Ks. Kanonika Alfonsa Trepkowskiego, Dyrektora archidiecezjalnego P. D. M. Zebrani polecili jego duszę Bogu, odmawiając modlitwy za zmarłego.

Prezydent zakomunikował równocześnie i radosną wiadomość o mianowaniu Dyrektorem diecezjalnym P. D. M. J. E. Ks. Bp. Dominika, sufragana diecezji Chełmińskiej. Nowego Dyrektora, wprowadzie nieobecnego na dzisiejszym posiedzeniu, zebrani powitali z radością.

Protokół z ostatniego rocznego zebrania P. D. R. W. i P. D. św. P. Ap., odczytany przez sekretarza, przyjęto bez żadnych zmian.

Sprawozdanie z posiedzenia Rady Generalnej P. D. M., odbytego w Rzymie w dniach 26—28 kwietnia b. r. złożył prezydent Krajowy, Ks. prałat Bajerowicz. Zebranie odbyło się w gmachu propagandy pod przewodnictwem nowomianowanego Prefekta św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, J. Em. Ks. Kard. Fumasoni Biondi. J. Em. Ks. Kard. Prefekt we wstępnym przemówieniu podkreślił potrzebę wspierania misyj, bo jeszcze całe miliony czekają na wejście do Kościoła Chrystusowego. Sprawozdanie roczne z działalności P. D. R. W. złożył sekretarz św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, J. E. Ks. Arcyb. Salotti.

W okresie sprawozdawczym Rada Generalna liczy 55 krajowych central P. D. R. W. W tym czasie przybyła krajowa centrala litewska, której prezydentem mianowano Ks. Kan. Stanisława Jakubowskiego z Kowna. Składki członkowskie P. D. R. W. za rok 1932 wynosiły 47 milionów lir włoskich. Jest to suma mniejsza o $4\frac{1}{2}$ miliona lir od sumy zebranej w roku 1931. Zainteresowanie jednak sprawami misyjnymi wzrosło w krajach europejskich, o czym świadczy wzrost członków P. D. R. W. Na zmniejszenie się sumy składek wpłynął ogólno-światowy kryzys gospodarczy.

Sprawozdanie z działalności P. D. św. P. Ap. odczytał Ks. prał. Zanin, sekretarz generalny tegoż dzieła. P. D. św. P. Ap. w każdym roku zdobywa liczne szeregi nowych członków, Hierarchja tubylcza również szybko się powiększa. W dniu 11 czerwca b. r. sam Ojciec św. udzielił sakry biskupiej trzem Chińczykom, jednemu Hindusowi i jednemu Annamicie.

W samych Chinach obecnie jest 12 misyj, oddanych do obsługi Kapłanom narodowości chińskiej. Sprawozdawca podkreślił pomyślny rozwój P. D. św. P. Ap. w Polsce. Znajduje ono bardzo życzliwe poparcie wśród duchowieństwa polskiego. Dotarło już prawie do wszystkich seminarjów duchownych w Polsce i zyskało dużą liczbę alumnów do popierania semi-

narjów dla kształcenia kleru rodzimego. 455 seminarjów misyjnych z 18.000 kleryków, przygotowujących się do pracy apostołskiej w krajach misyjnych—to dzieło, jakie prowadzą P. D. M.

Ojciec św. Pius XI na posłuchaniu, udzielonem przedstawicielom krajowym ze wzruszeniem wspominał o pracy P. D. M. dla misyj. Jego Świątobliwość stwierdził, że idea misyjna odbiła się szerokim echem wśród katolików całego świata i żywi niezłomną nadzieję, że rozszerzy się jeszcze bardziej. „Winna ona dotrzeć do wszystkich serc katolickich. Trzeba bowiem ratować dusze, odkupione Krwią Chrystusową.“ Na zakończenie posłuchania udzielił Namiestnik Chrystusowy obecnym i wszystkim, którzy przyczyniają się do rozszerzania i popierania P. D. M. swego Apostolskiego Błogosławieństwa.

Sprawozdanie z działalności P. D. M. w Polsce odczytał sekretarz Rady Krajowej. Liczba składek tak w P. D. R. W. jak i w P. D. św. P. Ap. zmniejszyła się, zato liczba członków tak w jednym jak i drugim dziele znacznie się powiększyła. Rada Krajowa drukuje obecnie 40.000 „Roczników“. Rozpoczęto wydawać „Bibliotekę Misyjną“, której zadaniem będzie publikować książki, poświęcone zagadnieniom misyjnym. Dotąd ukazały się dwie książki tego wydawnictwa: „Udział Polski w dziele misyjnym“—Mr. Kapitańczyk i „Krzyż na równiku“—Anna Szottowa. W miesiącu wrześniu ukążą się dwa następne tomy: „Kazania Misyjne“ i „podręcznik na niedzielę misyjną“, zawierający referaty, pogadanki i deklamacje misyjne. Żeby jeszcze więcej spopularyzować ideę misyjną w Polsce, Rada Krajowa zamierza stworzyć Agencję Misyjną w Poznaniu, która materiał, dotyczący misyj, otrzymywany z Agencji Fides z Rzymu, rozsyłać będzie do wszystkich czasopism i dzienników katolickich w Polsce.

Szczegółowe sprawozdanie kasowe, potwierdzone przez Komisję rewizyjną, złożył skarbnik. W roku sprawozdawczym wpłynęło z 20 diecezji na P. D. R. W. 461.297.82 gr., a na P. D. św. P. Ap. 23.724.86 gr. Sprawozdanie kasowe jakoteż i plan dochodów oraz rozchodów Krajowej Rady zebrani zatwierdzili.

Z wykładu: „O rozwoju P. D. M. w Polsce“ wynika, że najliczniejsze P. D. M. są w diecezjach: Chełmińskiej, Gnieźnieńsko-Poznańskiej, Katowickiej, Tarnowskiej, Łomżyńskiej, Krakowskiej, Lwowskiej, Podlaskiej, Częstochowskiej, Płockiej i Sandomierskiej. Z ust prelegenta padły słowa uznania pod adresem diecezji Sandomierskiej, która w przeciągu kilku lat dosyć

szeroko spopularyzowała u siebie ideę misyjną. W szczególności podniósł prelegent gorliwą działalność dla misyj Ks. Adama Powęski na terenie parafii św. Jana w Radomiu. „Byłem w Radomiu, mówił, i zdziwiłem się niezmiernie, ile może zrobić dla misyj jeden gorliwy kapłan”.

W wolnych wnioskach Ks. sekretarz Rady Krajowej zwracał się do Dyrektorów diecezjalnych z prośbą o nadsyłanie referatów do podręcznika na niedzielę misyjną. Prośbę tę skierował również i pod adresem alumnów seminarjów duchownych. Po zakończeniu zebrania modlitwą w intencji misji, zebrani udali się do przyległej sali, w której O. Kolbe franciszkanin z Nagasaki w Japonii wygłosił referat o pracy misyjnej polskich franciszkanów w Nagasaki i okolicy, ilustrując wykład licznymi przeżyciami. Pracę misyjną prowadzą OO. Franciszkanie przez wydawanie „Rycerza Niepokalanej” w języku japońskim. Czasopismo to rozrzuca się na kolejach, w tramwajach i rozdaje się ludności przy wszelkiem się z nią zetknięciu. Obecnie wydaje się 50,000 egz. „Rycerza”. Fundusze na misje w Nagasaki OO. czerpią z Niepokalanowa Polskiego. Japończycy tak poganie jako i katolicy bardzo chętnie czytają Rycerza. Poganie pod wpływem lektury Rycerza przyjmują wiarę katolicką. Rząd japoński dosyć przychylnie ustosunkował się do polskiej misji OO. Franciszkanów w Nagasaki, bo widzi w religii katolickiej jedyny środek obronny przed zalewem bolszewizmu. „Gdybyśmy mieli więcej ludzi i więcej środków napewno dużo więcej można by zrobić dla sprawy misyjnej w Nagasaki. Ufajmy, że Niepokalana, pod której opiekę oddaliśmy naszą pracę dopomoże nam w dalszych wysiłkach”.

X. M. Ł.

Zmarli.

Ś. p. Ks. Marjan Kotowski urodził się 3 grudnia 1863 r. w Zwoleniu. Po odbyciu studjów gimnazjalnych w Radomiu, wstąpił do Sandomierskiego Seminarjum Duchownego, które ukończywszy, przyjął w roku 1888 święcenia kapłańskie z rąk Ks. Biskupa Sotkiewicza. Pełnił obowiązki wikariusza w Cerekwi i Przedborzu, a następnie w 1894 r. objął probostwo w Bogorji, skąd, po czterech latach pracy, przeszedł do Modliborzyc. Na

tej placówce pozostał przez 35 lat, to jest od roku 1898 do dnia 20 lipca 1933 r., mimo, że Władza Diecezjalna, oceniając jego pracę kapłańską, niejednokrotnie proponowała mu objęcie większego i lepszego beneficjum. W 1929 r. otrzymał nominację na kanonika honorowego Kapituły Opatowskiej.

Ś. p. Ks. Kotowski był cichym i niestrudzonym pracownikiem na niwie Bożej. Jeszcze na kilka dni przed śmiercią, gdy ciężka niemoc pożerała jego resztki sił, na wezwanie, mimo gorączki, pośpieszył z ostatnią pociechą do chorego, wypowiadając przytem do otoczenia te słowa „kapłan, jak żołnierz, winien do końca stać na stanowisku”. Na dziesięć dni przed śmiercią wziął udział w rekolekcjach w Sandomierzu, choć mu odradzano, by w takim stanie zdrowia nie narażał się na niewygody, związane z podróżą i pobytem poza domem. Zawsze uprzejmy, pogodny i wesoły, śpieszył chętnie z pomocą w pracy kapłańskiej, spowiadając, głosząc kazania i odprawiając nabożeństwa w sąsiednich parafjach. Do parafii swej był bardzo przywiązany; dla swych parafjan miał dużo życzliwości i serca, często ich chwalił i rad zalety swych owieczek podkreślał. Był bardzo bezinteresowny, poprzestawał na małym, nie miał żadnych zasobów materialnych; na dalszą kurację, której już nie zdążył przeprowadzić, niewielką pożyczkę był zmuszony zaciągnąć. Zawsze delikatny w obejściu i kulturalny, szanował swoją władzę; nigdy zarządzeń swych przełożonych nie krytykował.

Pogrzeb odbył się 24 lipca w Modliborzycach. Cała parafia przysłała oddać ostatnią posługę swemu długoletniemu duszpasterzowi. Obrzędy pogrzebowe odprawił J. E. Ks. Biskup Sufragan przy współudziale sąsiedniego duchowieństwa. Mowy pogrzebowe wygłosili: J. E. Ks. Biskup Sufragan, Ks. Wł. Godzwon i Ks. Jan Wróblewski. Mimo ulewnego deszczu, olbrzymie tłumy wiernych wzięły udział w pogrzebie swego zacnego i dobrego księdza proboszcza.

Ś. p. Ks. Władysław Chrzanowski. Urodzony 1886 r. w Kietlinie, parafii Noworadomskiej, ukończył Seminarjum Duchowne w Sandomierzu 1906 roku, poczem wyjechał na studia filozoficzne na Uniwersytet we Fryburgu, w Szwajcarji. Święcenia kapłańskie przyjął we Fryburgu 1908 roku, a uzyskawszy dyplom doktora filozofji, pełnił początkowo funkcje wikariusza w Końskich i Ostrowcu, a następnie w 1914 r. powołany został

na stanowisko profesora Seminarjum Duchownego w Sandomierzu. Tutaj wykładał filozofji, nauk społecznych i języka niemieckiego do 1916 r., to jest do chwili objęcia obowiązków proboszcza w Falkowie. Następnie przeszedł na probostwo w Górze Puławskiej, skąd wchodzi do pierwszego Sejmu Ustawodawczego. W latach od 1921 do 1925 pracuje, jako ksiądz, za pozwoleniem swej władzy w konsulacie polskim w Nowym Yorku. Po powrocie z Ameryki, jest proboszczem w Skotnikach Koneckich i w Janowcu, a w 1931 r. ekskardynowany z diecezji sandomierskiej, pracuje przez pewien czas w diecezjach pińskiej i łuckiej. Złamany gruźlicą gardła, przez dwa miesiące leczy się w Otwocku i tam umiera 7 września 1933 r. Zwłoki jego zostały przewiezione do Skotnik.

Ś. p. ks. dr. Władysław Chrzanowski to człowiek o wielkich zdolnościach, bardzo dużym wyrobieniu społecznym i o znakomitem przygotowaniu do pracy kapłańskiej w jej nowoczesnym ujęciu. Może jednak nie potrafił swych zdolności i wykształcenia należycie wyzyskać, mimo, że dla sprawy Bożej otwierały one ogromne możliwości. Jego choroba, a zwłaszcza śmierć, obfitowały w wiele momentów budujących i podniosłych. Umierał bardzo świątobliwie i w duchu nadzwyczajnej pobożności. R. i. p. X. F. J.

STUDJUM SPOŁECZNE

Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu.

Studjum Społeczne Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu rozpoczyna z nowym rokiem szkolnym 6-ty rok swej działalności. Ma ono za zadanie dostarczyć przede wszystkim dla przeróżnych dzieł Akcji Katolickiej należycie, duchowo, umysłowo i praktycznie przygotowanych pracowników. Wytknęło ono zaś sobie ten ogólny cel, by wysyłać w życie młodzież, zapatrzoną w katolickie ideały społeczne, zwłaszcza tę, która będzie zapelniała różnego rodzaju instytucje i organizacje społeczne.

Na studjum Społeczne przyjmuje się młodzież, posiadającą ukończone wykształcenie średnie i odznaczającą się zamiłowaniem do pracy społecznej, oraz wybitniejszymi kwalifikacjami moralnymi.

Blizszych informacji udziela Sekretariat Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, Podgórna 12 b. za nadesłaniem zł. 1.15

RECENZJE.

KS. PIOTR SOSNOWSKI. *Nasza Królowa*. Czytania majowe str. 157. Nakł. Drukarni i Księgarni Sp. z o. p, w Pelplinie.

Miła to naprawdę niespodzianka dla duszpasterzy. Po nauce wstępnej rozwija autor w 31 czytaniach jakby główne tematy. Życie Marji, pobudki do jej czci, sposoby tejże, cnoty Marji jako wzór dla nas. Wszystkie nauki są treściwe, starannie opracowane praktycznie ujęte i niezbyt długie. Napisane są stylem barwnym, żywym, porywającym. Po każdej nauce następuje korzystnie dobrany przykład. Zauważyliśmy kilka nowych z lat ostatnich. Autorowi należy się szczere uznanie za trud podjęty. Nie wątpimy, że jego czytania majowe równie przychylnego doznają przyjęcia jak jego praca poprzednia p. t. *Królowa Korony Polskiej*. Szatę zewnętrzną piękną oryginalną winieta wykonana przez ks. prof. Kolczyka.

Ks. Dr. Ruchniewicz.

ENCYKLOPEDIA KOŚCIELNA, wydawnictwo Ks. Biskupa Nowodworskiego, tom 33 pod redakcją Ks. d-ra Biskupskiego, Włocławek.

Podjęta przed niedawnym czasem praca nad ukończeniem monumentalnego wydawnictwa Encyklopedji Kościelnej Ks. Biskupa Nowodworskiego uwieńczona została pomyślnym skutkiem. Na półkach księgarskich ukazuje się 33 tom tego dzieła, obejmujący artykuły: Załęski—Żywoty świętych. Nazwiska najznakomitszych znawców nauk kościelnych figurują pod poszczególnymi pracami, przyczem nie bez uczucia uzasadnionej dumy możemy stwierdzić, że na liście autorów duchowieństwo naszej diecezji zajmuje z JE. Ks. Biskupem Jasińskim na czele poczesne miejsce.

Gruntowne i wyczerpujące opracowanie tematów, doskonała dyspozycja wewnętrzna stawiają tom 33 na równym poziomie z poprzednimi tomami Encyklopedji. Szkoda tylko, że do wydania książki o tak trwałej wartości użyto papieru w niezbyt wysokim gatunku.

Cena tomu wynosi 18 złotych.

KS. ADAMSKI WALERJAN *Wychowanie państwowe*, Poznań 1933 r. „Ostoja.”

Niezmiernie aktualna sprawa t. z. wychowania państwowego znalazła doskonale wyjaśnienie w książce ks. prof. Adamskiego, który już z tytułu swego stanowiska kapłańskiego ujmuje ją w świetle zasad katolickiego światopoglądu. Wiele nowych i świeżych myśli wnosi Autor do tej ważnej kwestji, którą rozwiązuje w sposób ścisły i naukowy, a zarazem jasny i zrozumiały.

KELLOG CHARLOTTE, *Jadwiga*, Kraków 1933, Wyd. X.X. Jezuitów str. 237.

Przeżywamy obecnie okres powszechnego zainteresowania się całego naszego kraju sprawą beatyfikacji świątobliwej Królowej Jadwigi, żony, Władysława Jagielly. Odbiciem tych zainteresowań na szerszym terenie jest książka znanej pisarki amerykańskiej Charlotty Kellog, napisana pod powyższym tytułem. Dzieło to jest owocem głębokich studjów i dlatego też cechuje je wielka ścisłość historyczna, a zarazem barwność dziejowego kolorytu. Znać, że Autorka ma wielkie umiłowanie dla Królowej Jadwigi,

którą otacza uwielbieniem i głęboką miłością. Należy się wdzięczność X.X. Jezuitom za przyswojenie naszej literaturze tak wartościowej i dla nas miłej książki w chwili, gdy wszyscy żyjemy pragnieniem wyniesienia Królowej Jadwigi na ołtarze.

BOJUŁKA BRONISŁAW Ks. T. J. **Czy Go znasz? Nauki o Bogu**, Kraków 1933 wyd. X.X. Jezuitów, str. 222.

Szanowny Autor, wiedziony szlachetną intencją „przyczynienia się nieco do lepszego poznania Boga,” napisał pod powyższym tytułem dziełko, przeznaczone dla szerszego ogółu. Już po przeczytaniu paru pierwszych kartek, dochodzi się do wniosku, że książka O. Bojułki nie tylko potrzebom szerszego ogółu czytelników odpowiada, ale głęboko zainteresowuje każdy prawdziwie inteligentny i wyrobiony umysł, boć poznanie Boga to najważniejsze i najbardziej żywotne zagadnienie, które zawsze zajmować będzie każdego człowieka, a jak słusznie Autor zaznacza: „...bezbożnicy nawet samych siebie nazwać nie mogliby bez wzmianki o Nim...”

Książka zawiera bardzo dużo materiału i oryginalnych myśli, które z pożytkiem wykorzystać można w konferencjach i przemówieniach.

KS. BARTMANN BERNARD **Stworzenie**, Kraków 1933, wyd. X.X. Jezuitów str. 149.

Znakomity niemiecki profesor teologii i świetny zarazem pisarz Ks. Bartmann wydał powyższe dziełko, pragnąc, by torowało ono drogę „do religijnej idealnej kontemplacji stworzenia w przeciwieństwie do tak pospolitego dziś badania przyrody w celach czysto praktycznych.” Rzecz napisana pięknie i ujęta głęboko, spełnia należycie swe przeznaczenie. Czyta się ją z zainteresowaniem i ze świadomością, że lektura tej pracy wzbogaca horyzonty naszej myśli teologicznej, a także naszego światopoglądu chrześcijańskiego.

PINARD LE LA BOULLAYE H. T. J. **Chrystus Mesjaszem**. Cudotwórca i Prorok. Kraków 1933, wyd. XX. Jezuitów, str. 242.

Jest to cykl konferencji, wielkopostuych, wygłoszonych w kościele Notre-Dame w Paryżu 1931 roku. Ich treścią cuda i prorocstwa Chrystusowe. Ścisłość rozumowania, wielka jasność argumentacji, a przytem lekkość stylu to cechy powyższego dzieła, które staje się bardzo cennym nabytkiem naszej literatury kaznodziejskiej i apologetycznej.

X. F. J.

Prenumerata roczna Kroniki Diec. Sand. wynosi 16 złotych, zaś odbitki działu urzędowego dla kancelaryj parafjalnych 5 złotych.

Konto czekowe Kroniki D. S. w P. K. O. 100.101.

Cena ogłoszeń. Na okładce: cała strona 50 zł., pół strony 25 zł., ćwierć strony 15 zł. Konto czekowe Kurji Diecezjalnej w P. K. O. 59.896.

REDAKTOR i WYDAWCA KS. DR. FRANCISZEK JOP.

ODBITO w DIECEZJALNYM ZAKŁADZIE GRAF - DUKARSKIM w SANDOMIERZU